

POKORA I JEDNOŚĆ W CIELE CHRYSYDUSA

O pokorze czytamy w Liście do Efezjan 4:1-2: „*Napominam was tedy ja, więzien w Panu, abyście postępowali w sposób godny waszego powołania, z wszelką pokorą, łagodnością i cierpliwością, znosząc jedni drugich w miłości*”. Mówiłem wielokrotnie o trzech tajemnicach chrześcijańskiego życia, którymi jest: pokora, pokora i jeszcze raz pokora. W tym miejscu zaczyna się wszystko. Jezus unżył się i powiedział: „*Weźcie na siebie moje jarzmo i ucicie się ode Mnie, bo jestem łagodny i pokorny*” (Mat 11:29). Jezus kazał się uczyć od siebie tylko dwóch rzeczy: łagodności i pokory. Dlaczego? Ponieważ jako dzieci Adama, wszyscy jesteśmy dumni i zatwardziali. Jeśli chcesz reprezentować niebiańskie życie na ziemi, to nie zrobisz tego przez ewangelizowanie, głoszenie kazań, nauczanie, ani pracę w opiece społecznej. To należy pokazać tylko przez postawę pokory i łagodności.

Gdy Bóg dawał Mojżeszowi wzór przybytku, to zaczął od Arki Przymierza. Projektując jakąkolwiek budowę, każdy człowiek zaczyna od zewnętrznych planów budynku, ale Bóg zaczął od miejsca najświętszego. Bo człowiek dąży do oczyszczenia kielicha z zewnątrz, a Bóg chce najpierw oczyścić wnętrze. Dopiero w drugiej kolejności kieruje się na zewnątrz. Osoba cielesna w swoim myśleniu i działaniu bardziej zabiega o rzeczy zewnętrzne, które widzą ludzie. Natomiast osoba duchowa jest bardziej zatroskana o swoje wnętrze, które widzi tylko Bóg. Więc jeśli jesteś taką osobą, to bardziej będziesz się troszczył o to, żeby ludzie wzrastali duchowo w waszym zborze, niż o jego liczebność. Liczebność robi wrażenie na ludziach, ale Bóg patrzy wyłącznie na jakość, na pokorę, na łagodność i cierpliwość. Dlatego List do Efezjan 4:2 mówi: „*Znoś niedoskonałość innych w miłości, z wszelką pokorą, łagodnością i cierpliwością*”. Nikt nie jest doskonały, gdyż każdy popełnia błędy, dlatego w Kościele jedni muszą znosić błędy innych. Ponieważ się miłujemy, dlatego musimy brać pod uwagę błędy innych. Jeśli się pomylisz, wtedy ja to naprawię, a jeśli czegoś nie dokończysz, wtedy ja to dokończę. Tak ma funkcjonować Ciało Chrystusa.

O jedności czytamy też w Liście do Efezjan 4:3. „*Starajcie się zachować jedność Ducha, złączeni więzią pokoju*”. Duchowa jedność jest kluczowym tematem wielu listów Pawła. To jest słowo, które Pan adresuje do Kościoła. Gdy umiera ludzkie ciało, to zaczyna się rozpadać. Nasze ciało jest zrobione z prochu i jego drobinki trzymają się razem, ponieważ w naszym organizmie jest życie. W momencie, gdy życie ustaje, nasze ciało zaczyna się rozpadać i z czasem zamienia się w proch. To samo ma miejsce w społeczności wierzących. Gdy zbór zostanie poróżniony, to można mieć pewność, że weszła tam śmierć. Tak samo jest w małżeństwie. Gdy mąż jest poróżniony z żoną, to weszła do ich domu śmierć, nawet jeśli nigdy nie wezmą rozwodu. Rozkład małżeństwa może się zacząć w ciągu jednego dnia, po jednym nieporozumieniu, spięciu lub kłótni. To samo może mieć miejsce w Kościele. Społeczność zawiązuje się, gdy zaczyna się spotykać kilku gorliwych braci, którzy chcą szczerze służyć Panu. Ale gdy niema jedności, wtedy przychodzi tam śmierć. Aby zachować jedność Ducha, musimy stale toczyć bitwę - zarówno w małżeństwie i w Kościele.

Dziwną rzeczą w ludzkim organizmie jest to, że te drobinki pyłu są tak ściśle ze sobą połączone, że nie można zobaczyć, gdzie się łączą. Jeśli nasze ciało ma ranę, wtedy uruchamiają się procesy zasklepiające skórę, bo nasz organizm nie lubi, kiedy jakkolwiek jego część pozostaje otwarta.

To zaczyna działać natychmiast, aby połączyć rozcięte części skóry. To samo się dzieje, gdy złamiemy kość. Organizm natychmiast zaczyna ją łączyć. Żaden człowiek nie jest w stanie złączyć dwóch kości. Lekarz może jedynie umieścić złamane kości obok siebie. To nasz organizm je łączy, ponieważ on zawsze działa na rzecz spójności. Ciało Chrystusa też powinno tak działać. Jeśli jakaś społeczność nie działa w taki sposób, to znaczy, że nie jest Ciałem Chrystusa.

Bóg nie tworzy grup świętych osób, tylko ciało. Właśnie o tym mówi Paweł w Liście do Efezjan 4:1-3: „*wzywam was do zachowania jedności ducha, ponieważ to jest ciało*”. Kiedy można powiedzieć, że w lokalnej społeczności jest jedność i więź pokoju (Ef 4:3)? „*Zamyśl ciała, to śmierć, a zamyśl Ducha, to życie i pokój*” (Rz 8:6). Jeśli myśląc swoim o bracie lub siostrze, Twoje myśli są o pokoju i odpocznieniu względem nich, wtedy możesz mieć pewność, że macie jedność. Ale jeśli jesteś nawet nieznacznie wzburzony, gdy myślisz o tej osobie, to możesz być pewien, że nie masz z nią jedności. Możesz ją entuzjastycznie witać słowami „Chwała Panu”, ale wtedy jest to zwykła obłuda. Testem jest pokój, bo duchowa jedność jest zawsze spojona pokojem.

Zac Poonen

Humility and Unity in the Body of Christ / 08.07.2018